



# ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XX Nr 5 (276) Kończyce Wielkie MAJ 2020  
<http://parafia.konczycewielkie.pl> [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)



*Nabożeństwo majowe codziennie o 16.30*



## Wskazania duszpasterskie dla Wiernych Diecezji Bielsko-Żywieckiej – 20 kwietnia 2020

20 kwietnia 2020, Mateusz Kierczak

Nadal – w razie niemożliwości uczestniczenia we Mszy z powodu ograniczeń, z racji wieku, przebytych lub posiadanych chorób, a także możliwości zarażenia siebie lub innych – możemy skorzystać z dyspensy od udziału w niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej. Dyspensa dotyczy wszystkich mieszkańców diecezji oraz przebywających na jej terenie.

W razie niemożności lub trudności w dostępie do spowiedzi indywidualnej, zachęcamy do pojednania z Bogiem poprzez wzbudzenie aktu żalu doskonałego, z postanowieniem wyznania tych grzechów przy najbliższej możliwości.

Zachęcamy także do Komunii Świętej duchowej, gdy nie ma możliwości przystąpienia do Komunii nawet poza Mszą.

Od 16 kwietnia br. wszyscy obecni w kościele muszą mieć maseczki zakrywające usta i nos. Zwolniony z tego obowiązku jest kapłan sprawujący liturgię.

Od poniedziałku, 20 kwietnia 2020 roku, w kościele, w czasie Mszy Świętej oraz nabożeństw i indywidualnego nawiedzania, może przebywać 1 osoba na 15 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej kościoła. Każdy ksiądz proboszcz/administrator określi, ile osób może w jednym momencie przebywać w kościele i poda tę informację wiernym.

Pierwszeństwo udziału we Mszy Świętej mają osoby, które zamówiły daną intencję mszalną.

Te same zasady co do ilości wiernych dotyczą nawiedzenia kościoła, adoracji, nabożeństw, pogrzebów i ślubów.

W dalszym ciągu obowiązują zalecenia dotyczące przyjmowania Komunii Świętej na rękę.

Pogrzeb nadal odprawiamy w uproszczonej wersji, czyli najpierw stacja na cmentarzu i pochówek, a później Msza Święta żałobna w kościele. Należy pamiętać, że na cmentarzu może być zgromadzonych maksymalnie 50 osób (oprócz celebransów i pracowników cmentarza oraz zakładu pogrzebowego).

Zalecamy, aby sakrament pokuty i pojednania sprawować na prośbę wiernych, na otwartej przestrzeni wokół kościoła lub w pomieszczeniu, gdzie można zachować bezpieczną odległość. W przypadku używania konfesjonau, należy pamiętać o stosowaniu folii oraz o możliwie częstej dezynfekcji. Nie całujemy stuły.

Przypominamy, że termin pierwszej Komunii Świętej w naszej diecezji ustala ksiądz proboszcz z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych. Należy uwzględnić czas na bezpośrednie przygotowanie, po powrocie dzieci do szkół oraz obowiązujące ograniczenia. Najprawdopodobniej będzie to możliwe dopiero po wakacjach. Bardzo prosimy księży proboszczów/administratorów o przekazanie tej informacji wszystkim zainteresowanym rodzicom.

Wszystkie terminy udzielania sakramentu bierzmowania zostają przełożone do czasu powrotu do szkół. Prawdopodobnie dopiero po wakacjach. Bardzo prosimy księży proboszczów/administratorów o przekazanie tej informacji wszystkim zainteresowanym rodzicom.

Nadal obowiązują wszystkie inne ustalenia podane we wcześniejszych komunikatach, które nie zostały uchylone przez powyższe wskazania.

† Roman Pindel  
Biskup Bielsko-Żywiecki  
L. Dz. 488/2020  
18 kwietnia 2020 roku

# Koronawirus, a możliwość spowiedzi przez internet lub telefon

Już ponad 20 lat temu wielki filozof i niezwykle kapłan ks. Józef Tischner (niestety, już świętej pamięci) zauważył, że stajemy się z dnia na dzień „cywilizacją multimedialną”. Pisał wtedy na łamach „Znaku”, że w najbliższej przyszłości będziemy równocześnie bytować na dwóch poziomach – realnym i wirtualnym. Były to prorocze słowa, gdyż oblicze współczesnego człowieka staje się coraz bardziej obliczem ambiwalentnym. Żyjemy nie tylko w realnej rzeczywistości „tu i teraz” – jak nasi przodkowie na przestrzeni tysięcy lat dziejów ludzkości – ale egzystujemy coraz intensywniej w niezwyklej rzeczywistości wirtualnego świata globalnej sieci Internetu.

W XXI wieku nasza obecność w sieci jest rzeczą tak oczywistą, że możemy wręcz mówić o swoim „determinizmie sieciowym”.

Ów determinizm, czyli przymus, wyraża się najlepiej w młodzieżowych powiedzeniach typu: „Jeśli nie masz konta na Facebooku, to nie istniejesz” albo „Jeśli nie kupujesz na Allegro, to jesteś średniowieczny ciemniak”. Mamy tu do czynienia ze specyficznym rodzajem szantażu. Nowe zdobycze cywilizacyjne wymuszają na współczesnym człowieku tzw. „aktywność sieciową”, czyli uczestnictwo we wszelkiego rodzaju portalach społecznościowych, zmuszają go do zakupów w sklepach internetowych, do posiadania własnego adresu mailowego, do załatwiania noclegów wakacyjnych przez Internet, do prowadzenia modnych ostatnio dyskusji na komunikatorach sieciowych z ludźmi, których nigdy się nie spotka w realu, a nawet do załatwiania spraw urzędowych z wykorzystaniem stron internetowych. Tak więc, nie trzeba dzisiaj wychodzić z domu, żeby dokonać zakupów, przelewu bankowego, rezerwacji biletu lotniczego, aby zdobyć potrzebne informacje, obejrzeć dobry film, posłuchać ulubionej muzyki albo porozmawiać ze znajomymi. Dzięki globalnej sieci informacji i komunikacji cały świat jest w zasięgu ręki. Wszystko jest dostępne przysłowiowym jednym kliknięciem palca w klawiaturę. Człowiek myślący „homo sapiens” staje się coraz bardziej „homo serfens” – człowiekiem serfującym w Internecie. Kartezjańskie „myślę, więc jestem” zamieniło się w „serfuję, więc jestem”, tworząc nowy model, a raczej nowy gatunek tzw. „człowieka multimedialnego”.

Powoli dochodzimy do sedna problemu, czyli do pytania o możliwość duszpasterstwa internetowego



na miarę nowych czasów i nowych wyzwań. Jednym z takich wyzwań jest niewątpliwie sytuacja, w której obecnie wszyscy się znajdujemy – światowa pandemia COVID-19. W sytuacji, kiedy nawet Episkopat Polski wydał oświadczenie o dostosowaniu praktyk religijnych do zaostrzonych przepisów sanitarnych, które obejmują także przepisy o zaniechaniu tradycyjnej

formy spowiedzi, pojawiają się coraz częściej pytania wiernych o możliwość spowiedzi przez Internet lub telefon. Wiemy, że biskupi oparli się na przepisach Prawa Kanonicznego, które pozwalają nam w szczególnych okolicznościach skorzystać z możliwości tzw. „spowiedzi duchowej”. Polega ona na wzbudzeniu w sercu żalu doskonałego za grzechy i postanowieniu wyznania ich w konfesjonale przy najbliższej możliwej okazji, kiedy

sytuacja wróci do normalności, a my będziemy mogli wrócić do konfesjonałów. Pytacie nas, swoich księży, o inne możliwości spowiedzi, ponieważ w sieci pojawia się coraz więcej ofert spowiedzi internetowych, a nawet numery telefonów rzekomych księży, którzy mają być dostępni dla chętnych do takiej formy spowiedzi. Dla współczesnego katolika jest bowiem oczywiste, że skoro wszystko można załatwić przez Internet, to dlaczego nie potrzeby religijne – np. takie jak spowiedź. Takie pytania pojawiały się już o wiele wcześniej, zanim świat opanowała pandemia koronawirusa. Od lat katolicy narzekają, że po co mają wychodzić z domu, czekać w świątecznych kolejkach do konfesjonatu, przeżywać stres spotkania z księdzem, znosić uśmiešky znajomych i złośliwe uwagi typu: „Coś Cię ksiądz za długo trzymał przy budce, grzeszniku!” – po co to, skoro można inaczej? Przecież można to zrobić szybko i sprawnie przez Skype albo telefonicznie! No właśnie. Czy można się wyświadczać w ten sposób? Nie będę Was trzymał w niepewności – ABSOLUTNIE NIE MOŻNA! Ani w specyficznym czasie światowej pandemii COVID-19, ani w jakichkolwiek innych okolicznościach. Zapytacie pewnie: „Ale dlaczego, proszę księdza?” Już spieszę z odpowiedzią. Otóż powodów dla których spowiedź internetowa lub telefoniczna nie wchodzi w rachubę jest kilka, ale wyjaśnimy sobie przynajmniej dwa.

Po pierwsze, nieodłącznym i istotnym elementem sakramentu spowiedzi jest jej absolutna tajemnica. Nie istnieją ŻADNE okoliczności, w których kapłan mógłby komukolwiek ujawnić treść sakramentalnej rozmowy

z penitentem, przeprowadzonej w majestacie konfesjonału. Waga tej tajemnicy jest tak wielka, że kapłanowi za jej ujawnienie grozi nie tylko suspensa (czyli zawieszenie w wykonywaniu obowiązków kapłańskich), ale przede wszystkim natychmiastowa ekskomunika (czyli wyrzucenie z Kościoła Katolickiego)! To właśnie tajemnica wyszeptanego wyznania grzechów ma otworzyć ludzkie serce przed zastępującym samego Chrystusa kapłanem i zachęcić spowiadającego się do odkrycia największych tajemnic własnego wnętrza. Niestety, ani spowiedź telefoniczna ani internetowa nie dają gwarancji zachowania tej świętej tajemnicy. Dzisiejsze rozwiązania techniczne stwarzają możliwość nie tylko czynnego podsłuchu rozmowy głosowej (telefonicznej lub przez Skype), ale także możliwość tzw. podsłuchu cichego, czyli monitorowania tekstów pisanych (SMS-ów, tekstów na komunikatorach typu Messenger czy maili). Istnieją specjalne programy podsłuchowe oraz programy łamiące hasła cudzych komunikatorów i maili, pozwalające na pełną inwigilację wymienianych przez nas informacji. Skoro niemożliwe jest zapewnienie tajemnicy rozmowy, również spowiedź w ten sposób staje się NIEMOŻLIWA.

Po drugie, sakrament spowiedzi jest widzialnym znakiem niewidzialnego działania Boga, które dokonuje się przez pośrednictwo wybranego do tej funkcji kapłana. Pojednanie z Bogiem i Kościołem realizuje się w przestrzeni dialogicznej, w czasie realnego spotkania: penitent-kapłan-Bóg. Sakrament ten ma więc charakter głęboko personalistyczny (osobowy), a kapłan siedzący w konfesjonale reprezentuje wszystkich ludzi skrzywdzonych w jakikolwiek sposób przez penitenta. Spowiedź nie może być realizowana w przestrzeni wirtualnej nie tylko dlatego, że desakralizuje to naturę tego sakramentu, ale przede wszystkim dlatego, że go dehumanizuje, czyli odczłowiecza. Przestrzeń dialogiczna nie może być przestrzenią wirtualną, bo pojednanie dokonać się może tylko na płaszczyźnie realnego spotkania dwóch osób w obliczu wybaczonego Boga.

Widać jasno, że nie może być mowy o spowiedzi przez telefon czy Internet. Jeśli zaś chodzi o internetowe „kierownictwo duchowe”, to sprawa wygląda trochę inaczej. Taka rozmowa nie jest objęta ścisłą tajemnicą na podobieństwo spowiedzi, ale rozmowa z kapłanem o bardzo osobistych sprawach także w tym przypadku nie jest materiałem do rozmów z osobami trzecimi, a już na pewno z tymi podstępnie podsłuchującymi innych ludzi. Jeśli dana osoba chce porozmawiać z księdzem przez Skype, albo poprzez wymianę SMS-ów lub maili, musi sama zdecydować, czy chce podjąć ryzyko rozmowy, pomimo niepewności łącza. Kiedy kapłan wie z kim rozmawia, a obie strony wyrażają zgodę na taką formę kierownictwa duchowego, to jest to sprawa między nimi. Muszę przyznać, że ja również odbyłem dziesiątki pięknych, duchowych rozmów w ten sposób. Zdarzało się nawet, że były to osoby, które nie uczęszczały do kościoła i nigdy nie przyszłyby na rozmowę ze mną w realu. Zaczynało się to najczęściej od tego, że ktoś dał im mój numer Skype albo adres mailowy mówiąc: „Co Ci zależy? Ksiądz i tak Cię bliżej nie zna, a pogadać nie zaszkodzi. Może Ci pomoże. Spróbuj!” Zaczynało się od kilku ostrożnych rozmów w Internecie, a po pewnym czasie wiele z takich przypadkowo namówionych osób przekonywało się do księdza. Ludzie ci prosili mnie w końcu o spotkanie twarzą w twarz, a wiele z tych rozmów skończyło się piękną spowiedzią z całego życia. Z wieloma tymi osobami nawiązałem wspiane przyjaźnie, które pielęgnujemy do dnia dzisiejszego. No cóż, łaska Boska na różnych koniach jeździ, a Pan Bóg przychodzi do ludzkiego serca na wiele sposobów. Jak widzicie, pod pewnymi warunkami duszpasterstwo wirtualne – oprócz spowiedzi – jest możliwe. Mnie najbardziej cieszy fakt, że chociaż wiele z tych osób zaczynało w wirtualu, to jednak ostatecznie decydowało się na realne spotkanie z księdzem oko w oko. Problemy wirtualnych osób przybierały w czasie spotkań ich realną ludzką twarz i zmuszały nas do wspólnego poszukiwania jak najbardziej realnych rozwiązań.

**Ks. Mariusz**

## MODLITWA O ODDALENIE EPIDEMII KORONAWIRUSA

**Ojciec nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus nie siał więcej zniszczeń, i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię.**

**Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których wirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.**

**Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoświatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia.**

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami.  
Prowadź nas w miłości do Twojego Syna,  
Jezusa. Amen.

**Święty Sebastianie, módl się za nami.**

**Święta Franciszko Rzymianko,**

**Święty Rochu,**

**Święta Rozalio,**

**Święty Karolu Boromeuszu.**

# Najszczęśliwsi ludzie i wirus

**Sklep spożywczy Thisted na północy Danii. Kilkanaście osób i cisza. Zawsze było tu gwarno, ludzie wymieniali uprzejmości, bo miejscowość nieduża, wszyscy się znają, przynajmniej na osiedlu, gdzie jest sklep. Ta cisza powoduje, że mam skojarzenie z rekołkcjami ignacjańskimi ...**



Od 13 lat, odkąd tu mieszkam, nie widziałam w czasie Wielkiego Postu śladu Wielkiego Postu. Miejska dyskoteka w piątki pękała w szwach, restauracje tętniły życiem, początek weekendu był początkiem imprezowania, szczególnie dla młodzieży.

W Wielkim Poście odbywał się zawsze Skolefest, czyli doroczne święto, w którym ostatnia klasa szkoły podstawowej wystawiała przedstawienie. Kończyło się ono dyskoteką.

A teraz nic, żadnych tańców, żadnych spotkań, żadnych imprez. Wirus rekołkcjonista zatrzymał ten świat – świat dobrobytu, nieustannej konsumpcji, świat sławnego ostatnio duńskiego *hygge*, które tłumaczy się jako przyjemność, szalenie miłe wspólne spędzanie czasu. Podczas ostatniej wizyty w Polsce widziałam w księgarniach kilka pozycji o *hygge*, w których duńscy pisarze próbowali przekonać Polaków do takiego stylu życia, pełnego przyjemności i „kolekcjonowania wyłącznie dobrych wspomnień”.

Daleka jestem od potępiania ludzi, wśród których przyszło mi żyć. W niczym nie czuję się od nich lepsza, doskonalsza, wyróżniona. Nie przeszłoby mi przez gardło „Teraz macie za swoje”. Miałam szczęście, że otrzymałam łaskę wiary, że urodziłam się w katolickiej rodzinie. A mimo to wiele razy byłam niewierna, wiele razy byłam „synem marnotrawnym”. I choć znałam Chrystusa odwracałam się od Niego, chciałam żyć po swojemu. Jak więc dziwić się tym, którzy nie mieli większej albo żadnej szansy Go poznać? Tak się składa, że w herbie miasta Thisted jest Maryja. To pozostałość jeszcze z czasów katolickich. Czasem pytałam mieszkańców, co to za kobieta jest w ich herbie. „Kobieta z dzieckiem”, „jakaś kobieta”, „nie wiem” – takie otrzymywałam odpowiedzi.

Ksiądz Davide, Włoch, który jest misjonarzem w Danii, twierdzi, że Pan Bóg nie opuścił Skandynawii. Jako

ksiądz był świadkiem nawróceń ludzi przez ich biedę – nie tę materialną, ale duchową – ból istnienia, depresję.

Koronawirus, wiadomo, jest złem, jednak w Boskiej rzeczywistości wyciągnięcie z niego dobra jest naturalne.

Myślę teraz np. o kobietach i dziewczynach, które chciały dokonać aborcji. Odkąd pojawił się koronawirus, żadna z nich nie zgłosiła się do poradni mojego męża, lekarza rodzinnego, żeby zabić swoje dziecko (mój mąż nigdy nie wypisywał skierowań na aborcję, rozmawiał z tymi kobietami, przekonywał je, by tego nie robiły; udało mu się, dzięki pomocy Boga, uratować tylko kilka istnień).

Bo jak tu zabijać, skoro koronawirus już zabija... Nagle wartość życia rośnie. Kobiety mówiły, że dziecko krzyżuje im plany – studia, karierę. A teraz, kiedy nagle trzeba zostać w domu, nie wiadomo jak długo, dziecko nie ma już czego krzyżować. Oby refleksja nad tym, co naprawdę ważne, utrzymała się w tym społeczeństwie jak najdłużej.

A czy kryzys, który najprawdopodobniej nastąpi, nie odkryje, że Duńczycy, uznani w rankingach za najszczęśliwszych ludzi na świecie – bo opływają w dostatki – wcale tacy szczęśliwi nie są? Czy może być lepszy punkt wyjścia do nawrócenia?

Może wirus jest jedyną szansą, jedyną drogą, żeby tak się stało? Przecież protestanckie kościoły świeciły pustkami. Ludzie udawali, że śmierci nie ma. Przez wiele lat widziałam może trzy karawany. Ciało zmarłego w domach opieki dyskretnie kremowano. W Danii śmierci wcześniej nie odnotowywano, nie zauważano. Była tematem przykrym i wstydlwym. Teraz siłą rzeczy choroba i śmierć stały się tematem telefonicznych rozmów. Ludzie milczą, chodząc w ich cieniu. Przypominają sobie o ich istnieniu. A jeśli śmierć – to może i nadzieja zmartwychwstania?

**Justyna Zbroja**

# Krzyk z komisariatu

**Maturzysta Grzegorz Przymek zmarł 14 maja 1983 roku, po pobiciu przez milicjantów na komisariacie MO przy ul. Jezuickiej, zatrzymany w Warszawie 12 maja, gdy z kolegami świętował zdanie matury. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją antykomunistyczną, pierwszą tak dużą od czasu wprowadzenia stanu wojennego.**

Grzegorz Przymek był synem Barbary Sadowskiej, poetki, wspierającej działalność opozycyjną, udzielającej się w Prymasowskim Komitecie Opieki nad Osobami Pozbawionymi Wolności. Wielokrotnie była zatrzymywana, a w jej domu SB przeprowadzała rewizje. Grzegorz sympatyzował z działalnością matki. Był dobrym, lubianym uczniem warszawskiego XVII Liceum Ogólnokształcącego im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Grał na gitarze, pisał ballady i wiersze.

Po napisaniu matury, 12 maja 1983 roku, Grzegorz z grupą przyjaciół świętował na placu Zamkowym w Warszawie. Wtedy też został zatrzymany razem z Cezarym Filozofem przez patrol milicji. Ponieważ chłopcy nie mieli przy sobie dokumentów, zaprowadzono ich do pobliskiego komisariatu, przy ul. Jezuickiej 1/3. Właśnie tam Przymek został śmiertelnie pobity. Koledzy słyszeli tylko krzyki przyjaciela i słowa jednego z milicjantów: „Bijcie tak, żeby nie było śladów”. Wkrótce wezwano karetkę i zawieziono pobitego na „obserwację psychiatryczną”. Matka zabrała jednak syna do domu, ale nocą musiała wezwać pogotowie. Lekarz zaaplikował jedynie zastrzyk i nakazał dalszą obserwację. Przywołany wieczorem kolejny lekarz stwierdził już stan krytyczny, pęknięcie wątroby, zapalenie otrzewnej. W czasie operacji w szpitalu jeden z chirurgów powiedział, że wnętrzności chłopca wyglądały jakby przejechała po nich ciężarówka. Nazajutrz, 14 maja 1983 roku, trzy dni przed dziewiętnastymi urodzinami, Grzegorz Przymek zmarł.

Pogrzeb zabitego maturzysty zgromadził kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi, w tym prawie wszystkich uczniów jego szkoły. Mszę św. za zmarłego, w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, odprawił, 19 maja, bp Władysław Miziołek. Przymek został pochowany na Powązkach.

Było oczywistym, że sprawcami śmiertelnego pobicia chłopca są milicjanci. Komunistyczne władze uczyniły wszystko, aby nie zostali oni ukarani. Jako głównych winnych wskazano pracowników Pogotowia. W środkach masowego przekazu rozpętano nienawistną, propagandową kampanię dowodzącą, że to sanitariusze i lekarze napadają na pacjentów, bijąc ich i okradając. Szybko znaleziono świadków potwierdzających taki



bieg wypadków. W styczniu 1984 roku aresztowano pod fałszywym zarzutem jednego z pełnomocników matki zabitego; drugiego adwokata wysłano na przymusową emeryturę. Po takich przygotowaniach rozpoczęto proces.

Na sali sądowej Barbara Sadowska zeznała: „Uważam, że pobicie mego syna nie miało charakteru przypadkowego. W marcu 1983 roku byłam dwa tygodnie przetrzymywana w areszcie. Śledczy groził mi: „Wam, Sadowska, nic nie możemy zrobić, ale syna wam zgnoiemy”. Cały czas podczas rozprawy dyskredytowano matkę zabitego

i wszystkich świadków oskarżenia w celu odebrania im wiarygodności. W efekcie skazano kierowcę karetki i sanitariusza, a uniewinniono milicjantów.

W czasie wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II, w czerwcu 1983 roku, podczas spotkania z twórcami, aktorka Maja Komorowska przedstawiła Papieżowi matkę Przymeka: „Ojciec Święty, to jest Basia Sadowska, zabili jej syna i ona nie chce żyć”. Matka Grzegorza zmarła trzy lata później.

Po 1989 roku uchylono wyroki na sanitariuszy oraz lekarkę, która odsiedziała 13 miesięcy i wznowiono procesy. Toczyły się one przez długie lata, do 2008 roku, ale w połowie 2009 Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że sprawa śmierci Grzegorza Przymeka się przedawniła.

**Joanna Wieliczka-Szarkowa**



(Fot. IPN)



## Pomnik serc

***Pandemia skorygowała plany obchodów 100. Rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. Jednak każdy może coś zrobić, aby zostawić rocznicowy ślad – materialny i duchowy. Ok. 10 tysięcy ludzi uczestniczy w projekcie „Dar na Stulecie”.***

Umożliwia to akcja „Dar na Stulecie”, rozpoczęta w maju 2019 roku. Jej inicjator o. Maciej Zięba OP oraz środowisko Instytutu Terzio Millennio przez działania podejmowane w celu utrwalenia dziedzictwa Jana Pawła II chcieli jednoczyć Polaków na wielu płaszczyznach: akcji charytatywnych, modlitewnych, edukacyjnych i kulturalnych. Centrum koordynacyjnym akcji jest strona internetowa, gdzie można zgłaszać swoje pomysły. Działa pod adresem: <https://darna100.pl/>. Jej organizatorami są liczne środowiska, przede wszystkim Stowarzyszenie Lednica 2000, Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia, Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II, Stowarzyszenie „Środowisko ks. Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II” oraz Instytut Terzio Millennio.

### **Pomysłów nie brakuje**

Koordinator pomysłu Jan Jaśkowiak, którego prace we Wrocławiu wspiera ok. 50 wolontariuszy działających w całym kraju, podsumowuje dotychczasowe rezultaty akcji. Na stronie projektu zarejestrowano 1300 wydarzeń, inicjatyw i uczynków przeprowadzonych w jej ramach. Strona odnotowała 57 tys. odwiedzin, nie tylko z Polski. Inicjatywy zostały zgłoszone na pięciu kontynentach: w Europie, Azji, Afryce, Ameryce Południowej i Północnej. Duże wsparcie akcja miała w dwóch środowiskach, niejako instytucjonalnie związanych z osobą Jana Pawła II – rodzinie szkół, którym patronuje, oraz wśród samorządowców polskich miast papieskich, a więc tych, które podczas swojego pontyfikatu odwiedził Jan Paweł II.

Najwięcej jest inicjatyw lokalnych, podejmowanych bez jakiegokolwiek organizacyjnej inspiracji, z porywu serca. Mają różny kształt. Oto kilka przykładów: siostry benedyktyнки z Jarosławia dla uczczenia 100. Rocznicy

urodzin papieża budują katolickie przedszkole dla 75 dzieci. Parafia św. Michała Archanioła w Leśnej wymyśliła akcję sadzenia drzew: miejscowe rodziny otrzymają 100 sadzonek dębów do zasadzenia w swych przydomowych ogródkach. Jakub ze Szczecina zadeklarował, że przeczyta wszystkie papieskie homilie z pielgrzymek do ojczyzny, aby przypomnieć sobie, jak ważna również dziś jest troska o Polskę. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II z Kraczkowej stworzy Bibliotekę Dobrych Uczynków, gromadząc dokumentację działań podejmowanych przez jej uczniów. Pani Barbara z Londynu zorganizuje pielgrzymkę śladami Jana Pawła II dla londyńskich rodzin do Wadowic i Krakowa. Uczniowie z Zespołu Szkół Samochodowych i Licealnych nr 1 w Warszawie na zajęciach praktycznych odrestaurowali wózek-chozdzik sanitariuszki – kombatantki, członka IV Obwodu AK Warszawa – Ochota.

Osobne miejsce w tych działaniach zajmują inicjatywy podejmowane przez wydziały katechetyczne niektórych kurii diecezjalnych bądź metropolitalnych. Skutkować to będzie różnymi spotkaniami i programami na temat postaci i nauczania Jana Pawła II przygotowanymi z myślą o katechetach oraz ich pracy w szkołach. Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie udostępni na swoich stronach internetowych okolicznościową wystawę „Karol Wojtyła. Narodziny”, składającą się z 10 plansz. Każdy może ją pobrać i wydrukować, zarówno w wersji polskiej jak i angielskiej, i samemu zorganizować ekspozycję. Na takie działanie zdecydowało się już 300 parafii w Polsce i na świecie, co dowodzi, że zainteresowanie uczczeniem rocznicy jest naprawdę duże.

### **Więcej niż akcja**

Organizatorzy akcji planowali, że jej finał nastąpi 18 maja 2020 roku w sanktuarium św. Jana Pawła II

w Krakowie. Miało tam zostać złożone wotum – księga ze spisem wszystkich działań duchowych i materialnych podjętych w ramach projektu. Jednak w obecnej sytuacji zdecydowano, że zakończenie będzie miało miejsce dopiero pod koniec roku, który przecież obchodzimy jako Rok św. Jana Pawła II. Wtedy także ostateczny kształt przybierze internetowa mapa z zaznaczonymi wszystkimi formami aktywności podejmowanymi w ramach projektu. „Dar na Stulecie”. –To będzie mapa polskiego dobra” – mówił mi o. Maciej Zęba, kiedy spytałem go, co zostanie z tego projektu. – Im bardziej będzie gęsta od naszych inicjatyw, tym lepiej. Czy to będzie jedna zdrowaśka z miłości powiedziana, czy duża sesja naukowa lub poważna publikacja – wszystko to w oczach Bożych jest bezcenne i potrzebne. Liczą się tylko miłość i dobra intencja. W polskiej naturze jest sporo z aktywności. Mobilizujemy się w godzinach próby, a później wszystko wraca do stanu wyjściowego. Tymczasem św. Jan Paweł II uczył nas systematycznej i konsekwentnej pracy. Ja osobiście – dodaje o. Maciej – widzę w Janie Pawle II syntezę polskiego romantyzmu i pozytywizmu. Romantyk widział zjednoczoną Europę w 1978 roku, kiedy nikt nie dostrzegał takiej możliwości. Natomiast pozytywista zamieniał to na tysiące drobnych działań, prowadzących w konsekwencji do realizacji tego celu. Robił to przez swoje nauczanie, ustanowienie świętych Cyryla i Metodego nowymi patronami dla Europy, no-

minacje odpowiednich biskupów, wreszcie umiejętne podejmowanie działań dyplomatycznych. Wizja była realizowana przez wieloletnie i wielopoziomowe działania. Powinniśmy go także w tym naśladować. Mieć wielkie romantyczne wizje, a jednocześnie próbować je przekuć na wiele drobnych inicjatyw i przedsięwzięć. Inspiracją dla mnie były słowa samego papieża. Spotkaliśmy się z nim 4 lipca 1989 roku, razem z abp. Tadeuszem Gościńskim, ówczesnym metropolitą gdańskim. Był to dzień papieskich imienin – wspomnienie Karola Boromeusza. Rozmowa zeszła na różne formy uczczenia tego pontyfikatu, których w Polsce przecież było i jest bardzo dużo. Papież powiedział w tym kontekście znamienne słowa: że pomniki z marmuru i brązu nie są potrzebne, najważniejsze są pomniki serc i umysłów. I taki pomnik chcemy zbudować – przekonuje o. Maciej.

Do końca bieżącego roku można podjąć wezwanie i dołączyć do grona tych, którzy chcą, aby na 100. Urodziny Jana Pawła II powstał żywy pomnik składający się z naszych modlitw, wspólnych inicjatyw i dobrych uczynków. Zmieniają one naszą rzeczywistość jedynie w mikroskali, ale skupione razem pozostawiają po sobie, w tym trudnym, pełnym bólu i dramatów roku, dobry ślad – energię wyzwoloną w imię Jana Pawła II.

**Andrzej Grajewski**

## Honor narodu

**„Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor” – mówił 5 maja 1939 r. w polskim sejmie, płk Józef Beck, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej.**

Ostatnią bezkrwawą akcją Hitlera było zaanektowanie okręgu Kłajpedy, 22 marca. Hitler zagroził zbombardowaniem Kowna jeżeli Litwa nie zwróci okręgu. Teraz skierował się ku Polsce. Jego żądania sformułowane już wcześniej dotyczyły włączenia Gdańska do Rzeszy, przeprowadzenia korytarza czyli eksterytorialnej linii kolejowej i autostrady przez Pomorze oraz przystąpienie Polski do paktu antykominternowskiego. W zamian gwarantował wspólną granicę i przedłużenie paktu o nieagresji na 25 lat. Mimo kolejnych wizyt i rozmów coraz bardziej naglących ze strony niemieckiej, Polska stanowczo odrzucała propozycje. Nie skutkowały groźby Ribbentropa. 28 marca polski minister spraw zagranicznych Józef Beck oświadczył ambasadorowi niemieckiemu Hansowi von Moltke, że każda próba zmiany statusu Gdańska będzie oznaczać wojnę: „To proste: będziemy się bić”. Hitler wściekł się kiedy 31 marca 1939 roku dowiedział się, że Wielka Brytania zobowiązała się do udzielenia Polsce pomocy w razie zagrożenia jej niepodległości. Był bowiem pewny, że Polska podda się jego wpływom i razem z Niemcami uderzy w przy-





szłości na Związek Sowiecki. Wobec przekreślenia tych nadziei, 3 kwietnia podpisał dyrektywę do planu „Białego” Fall Weiss – wojny na Wschodzie. Francja przyłączyła się do brytyjskich gwarancji 13 kwietnia.

28 kwietnia przed Reichstagiem Hitler wypowiedział pakt o nieagresji z Polską i porozumienie morskie z Wielką Brytanią. „Nie chodzi o Gdańsk. Dla nas ważne jest poszerzenie przestrzeni życiowej na wschodzie...”. Nareszcie Auswärtiges Amt było zadowolone z antypolskiej polityki, która zawsze była mu bliska.

Polska odpowiedź wyrażona w przemówieniu ministra Józefa Becka była bezkompromisowa i zdecydowanie odmowna. „O co właściwie chodzi? Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe - czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da! (w tym momencie minister uderzył pięścią w blat) (...) Słowo „korytarz” jest sztucznym wymysłem, chodzi tu bowiem o odwieczną polską ziemię, mającą znikomy procent osadników niemieckich. (...) Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszać naszej suwerenności na naszym własnym terytorium” - przemawiał min. Beck.

Jego słów słuchała niemal cała Polska. Przez następne dni z całego kraju nadchodziły listy i depechy, w których wyrażano pełne poparcie dla stanowiska rządu RP w tej sprawie.

W sanacyjnej „Gazecie Polskiej” napisano: „Odrzucamy samą myśl o takich ustępstwach jako Polacy i Europejczycy. Jako Polacy nie możemy oddać Niemcom pełnej kontroli nad całym naszym dostępem do Bałtyku. Nie możemy pomagać własnymi rękami do zakładania sobie sznura na szyję. (...) Chodzi po prostu o to, czy Europa ma być sprawiedliwie zrównoważoną wspólnotą wolnych i równych narodów, czy też organizacją, w której narody niewolników miałyby przyczyniać się do dobrobytu narodów panów”.

Komentarze polskiej prasy reprezentującej różne ugrupowania polityczne były jednobrzmiące - poparcie dla twardego stanowiska rządu i żadnych ustępstw wobec Niemiec. „Kurier poranny” tak komentował przemówienie: „Minister Beck w lapidarnych żołnierskich słowach określił to, co czuje i myśli dziś każdy Polak. (...) Polska pragnie pokoju, ale każdy atak na swój honor, prawa żywotne i interesy odeprze”.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

## Strzały na Placu św. Piotra, 13 maja 1981 r.



Tego dnia, 13 maja 1981 roku, Jan Paweł II miał zginąć, śmiertelnie postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Agce. A jednak nie zginął. Wydarzenia ułożyły się tak, że – choć nikt nie wie do końca, jak to się stało – papież ocalał. Niewierzący powiedzą, że to splot szczęśliwych zbiegów okoliczności. My, chrześcijanie, wierzymy w działanie Opatrzności Bożej, w przypadku papieża Polaka – w opiekę Matki Bożej, której – wołając *Totus Tuus* – powierzył swój pontyfikat. Sam po zamachu często powtarzał, że „w planach Bożej Opatrzności nie ma przypadków”.

Mocodawcy Ali Agcy na dokonanie egzekucji na papieżu wybrali zły czas, właściwie najgorszy z możliwych – audiencję generalną 13 maja, w dniu wspomnienia Matki Boskiej Fatimskiej. Co więcej, Ali Agca wybrał na pociągnięcie za spust pistoletu złą godzinę, a nawet złą minutę. Była dokładnie 17.19, godzina pierwszego objawienia się Matki Bożej w Fatimie 13 maja 1917 roku.

Papież wiele razy opowiadał potem, że przez cały czas czuł obecność Maryi. Po zamachu z całym przekonaniem powiedział: „Jedna ręka strzelała, a inna kierowała kulę”. Najpierw zamachowiec, myśląc, że Ojciec Święty nosi kamizelkę kuloodporną, wymierzył nie w serce, a w głowę, ale papież wziął na ręce małą dziewczynkę o blond loczkach, Sarę Bartoli, która go przysłoniła. Wtedy Ali Agca wycelował w brzuch. Jan Paweł II w chwili pociągnięcia za spust wykonał gest ręką i kula trafiła w palec, tym sposobem zmieniła swój tor o kilka milimetrów. Dzięki temu ominęła tętnicę biodrową, której rozerwanie przyniosłoby natychmiastową śmierć. Lekarze po operacji stwierdzili, że pociski miał nieprawdopodobną trajektorię. O kilka milimetrów ominął najważniejsze dla życia organy oraz rdzeń kręgowy.

Po dwóch strzałach znowu stało się coś dziwnego – tak długo przygotowywana do zamachu broń, zacięła się. Tych szczęśliwych trafów tego dnia było więcej, jak choćby sala operacyjna przygotowana dla innego pacjenta, gdy liczyły się minuty.

I następny cud, o którym może mało kto wie. Po udanej operacji, gdy zdawało się, że sytuacja jest opanowana, stan papieża z każdym dniem zaczął się pogarszać, gdyż zaatakował go wirus cytomegalii i stopień zakażenia jego organizmu był wyższy niż w znanych dotąd medycynie przypadkach śmiertelnych.

W czasie długiej rekonwalescencji Jan Paweł II wnikliwie zapoznał się z dokumentami fatimskimi. Dokładnie w rok po zamachu udał się w jedenastą podróż apostolską do Fatimy, gdzie złożył hołd i podziękowanie Matce Boskiej Fatimskiej za ocalenie. Pocisk, który go trafił, przekazał wotum wdzięczności. Umieszczono go później w koronie figury Matki Boskiej Fatimskiej. W czasie tej wizyty doszło do mało znanego incydentu. Gdy Jan Paweł II przechodził przez plac do Bazyliki Matki Bożej Różańcowej, rzucił się na niego mężczyzna ubrany w czarną sutannę. W rękę trzymał bagnet i wznosił antypapieskie okrzyki. Zamachowca obezwładniła ochrona papieża. Po latach kardynał Stanisław Dziwisz ujawnił w filmie „Świadectwo”, że napastnik zdołał jednak wówczas ugodzić papieża. Kardynał wyznał: „Dziś mogę to powiedzieć, do tej pory utrzymywaliśmy to raczej w dyskrekcji. On poranił Ojca Świętego. Niemniej w ten sposób, że Ojciec Święty mógł zakończyć nabożeństwo.. dopiero gdy wrócił do pokoju, widzieliśmy, że sutanna jest zakrwawiona, że go jednak tym nożem poranił”. Napastnikiem okazał się Hiszpan Juan Fernandez Krohn, w przeszłości związany



z Bractwem Piusa X, którego uznano za nie zrównoważonego psychicznie.

Warto jednak zwrócić uwagę na pewne podobieństwa Krohna i Agcy. Obaj byli związani ze skrajnymi środowiskami religijno – politycznymi. Krohn, tak jak Agca, krytykował papieża, choć Hiszpan krytykował to zdradą fundamentów katolicyzmu. Obaj mieli profil psychologiczny tzw. „samotnego wilka”. Krohn – podobnie jak Agca – podróżował po całym świecie. Istnieje jeszcze jedno podobieństwo – oba zamachy na św. Jana Pawła II odbyły się w święto Matki Bożej Fatimskiej.

W bloku sowieckim objawienia w Fatimie uznano za najbardziej antykomunistyczne. To komunizm i ateizm Matka Boża Fatimska uznała za największe zagrożenie dla świata, dlatego tak bardzo pragnęła poświęcenia Rosji swojemu Niepokalanemu Sercu.

Jan Paweł II po zamach 13 maja czuł się zobowiązany do wypełnienia orędzia Matki Bożej Fatimskiej. Chciał dokonać poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi już w pierwszą rocznicę zamachu – podczas pielgrzymki do Fatimy. Ale wtedy stało się coś dziwnego, do wielu biskupów świata nie doszło pismo w tej sprawie. W ten sposób, bez łączności z całym kościołem, kolejny papieski akt poświęcenia okazał się nieważny.

Dwa lata później, 25 marca 1984 roku, gdy Jan Paweł II przed Bazyliką św. Piotra dokonywał ostatecznego poświęcenia, na słowa o poświęceniu Rosji wyłączyły się mikrofony. Akt był jednak ważny. Niebo go przyjęło. Dokonał się – jak pisała siostra Łucja – „pierwszy triumf Niepokalanego Serca Maryi”. I co się stało? Dokonał się pokojowy proces upadku komunizmu w Europie.

Drogą maryjną szedł Jan Paweł II od wczesnego dzieciństwa, od drózek kalwaryjskich, ale wraz z wyborem na Stolicę Piotrową, poprzez zarządzenia Opatrzności Bożej rozpoczął swoją fatimską drogę. I to nie przypadek, że zakończyła się ona właśnie w pierwszą sobotę miesiąca, który to dzień upodobała sobie Pani Fatimska.

W rocznicę pierwszego objawienia, za przykładem św. Jana Pawła II tu i teraz ofiarujemy się Niepokalanemu Sercu Maryi.

# Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W piątek, 1 maja wspominamy w liturgii Św. Józefa, rzemieślnika. Modlimy się o poszanowanie każdej ludzkiej pracy, ale pamiętamy także o tych, którzy pracy zostali pozbawieni. W tym dniu rozpoczynamy maryjne nabożeństwa majowe. Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 16.30.
2. **W sobotę, 2 maja – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski** –przeniesiona w tym roku z dnia 3 maja, ze względu na przypadającą niedzielę wielkanocną. (zgoda Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ) Msze św. o 7.30, 11.00 i 17.00 – kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30. Nabożeństwo majowe o 16.30.
3. W poniedziałek, wtorek i środę VI tygodnia wielkanocnego przypadają Dni Modlitw o urodzaje. W Polsce noszą one nazwę Dni Krzyżowych, ponieważ procesje błagalne tych dni kierują się zwykle do przydrożnych krzyży. Kościół modli się o błogosławieństwo w każdej ludzkiej pracy.  
**18.V. - poniedziałek - 17.00** - w okresie zasiewów  
**19.V. - wtorek - 17.00** - o uświęcenie pracy ludzkiej  
**20.V. - środa - 17.00** - za głodujących
4. W piątek, 22 maja, przypada 25 rocznica pobytu papieża Jana Pawła II na terenie naszej diecezji (Skoczów, Bielsko - Biała, Żywiec. W tym dniu rozpoczynamy nowennę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego ).
5. We wtorek, 26 maja modlimy się za wszystkie matki z okazji przypadającego ich święta.
6. W niedzielę, 31 maja, przypada uroczystość Zesłania Ducha Świętego. w tym dniu kończymy także nabożeństwa majowe.

## INTENCJE MSZALNE

### **01.05.2020 I Piątek Wspomnienie Św. Józefa, rzemieślnika**

**16.00** Rudnik: O radość wieczną dla + wujka Adriana Klocka, ++ z rodziny oraz o zdrowie i opiekę Bożej Opatrzności dla całej rodziny.

#### **16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Józefa, Marię Piekar, rodziców. ++ Karola, Stanisława i Annę Żbel, + Jerzego Kawulok.

### **02.05.2020 I Sobota UROCZYŚCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI, GŁÓWNEJ PATRONKI POLSKI**

**7.30** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

**9.30** Rudnik: Za + Karola Czendlik.

**11.00** Za + Marię Żyła – od sąsiadów z ul. Słonecznej

#### **16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Leszka Pawłowskiego, bratową Annę, rodziców Herminę i Zygmunta, ++ z rodzin Pawłowski, Wawrzyczek.

### **03.05.2020 IV NIEDZIELA WIELKANOCNA**

**7.30** O Miłosierdzie Boże dla ++ Joanny, Józefa Kula, rodziców, wnuka Jarosława; domostwo do Opatrzności Bożej.

**9.30** Rudnik: Za ++ Jana, Antoninę Wieliczka.

**11.00** W intencji maturzystów z prośbą o Boże błogosławieństwo i Światło Ducha Świętego w czasie egzaminów.

#### **16.30** Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Aniele, Tadeusza Urbaniec, Stanisława Mołek, ++ z ro-

dzin Urbaniec, Konig, Mołek, Kareta, Kamiński, + Helenę Kubacką.

### **04.05.2020 Poniedziałek Wspomnienie Św. Floriana, męczennika**

#### **16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: W intencji Strażaków i ich rodzin – z prośbą o Boże błogosławieństwo, oraz o radość nieba dla ++ Strażaków.

### **05.05.2020 Wtorek**

#### **16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Elżbietę, Karola Franiok, Marię, Andrzeja Sosna, ++ z rodziny Domasłowski; domostwo do Opatrzności Bożej.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ córki Urszulę i Ewę, rodziców Józefa, Amalię Kwiczala, Annę, Wincentego Bortel, braci Jana i Józefa, szwagra Mariana; domostwo do Opatrzności Bożej.

### **06.05.2020 Środa ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA**

**16.00** Rudnik: Za + ojca Franciszka Machej.

#### **16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Emilię, Józefa Wawrzyczek, córkę Marię, zięciów Pawła, Bolesława i Franciszka ; domostwo do Opatrzności Bożej.

### **07.05.2020 Czwartek**

#### **16.30** Majowe

**17.00** 1. Za ++ Annę Szajter, mężów Karola i Alojzego, syna Edwarda, ++ Józefa i Marię Szajter, ich synową Marię, dusze w czyśćcu cierpiące.

2. Za ++ Wiktorię, Alojzego Botorek, ++ całą rodzinę Botorkową i Trojanową.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Marię Żyła – od Karola i Andrzeja z rodzinami.

**08.05.2020 Piątek UROCZYŚĆ ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI**

**16.00** Rudnik: Za + Zygmunta Zahraj w 1 rocznicę śmierci, ++ rodziców Annę i Bolesława, ++ Księżę pracujących w naszej Parafii.

**16.30** Majowe

**17.00** Msza św. szkolna: Za + Czesława Stoły w 17 rocznicę śmierci, ++ rodziców Annę i Stanisława Stoły, Marię, Franciszkę, Władysława Motyka, Marię, Michała Kąkol, Emilię, Józefa Surmiak, Wiktora, Marcelinę, Feliksa Stoły.

**09.05.2020 Sobota**

**8.00** Za ++ Renatę, Henryka Foltyn w 2 rocznicę śmierci, rodziców Zofię, Henryka, Marię, Eugeniusza Foltyn, ++ z rodziny.

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Emilię Wawrzyczek, 2 mężów, synów Roberta i Henryka, synową Ernestynę, ++ z rodzin Wawrzyczek, Pawłowski, Kamiński, Frycz; domostwo do Opatrzności Bożej.

**10.05.2020 V NIEDZIELA WIELKANOCNA**

**7.30** Za ++ Annę, Władysława Łapuszek, rodzeństwo, rodziców, dziadków, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

**9.30** Rudnik: Za ++ Józefa Gabzdyl w rocznicę śmierci, żonę Helenę, zięcia Zdzisława, Krystynę, Kazimierza Wiśniewskich, dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

**11.00** Za + Marię Żyła – od Agnieszki z synami.

**16.30** Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej : Za + Edwarda Bujok, ++ z rodziny.

**11.05.2020 Poniedziałek**

**16.30** Majowe

**17.00** <sup>4</sup>Za ++ Eugeniusza Waligórskiego, Józefa Pszczółkę, Janusza Koryckiego, ++ z rodzin Pszczółka, Legierski, Waligórski, dusze w czyśćcu cierpiące.

**12.05.2020 Wtorek**

**16.30** Majowe

**17.00** Za + Marię Żyła – od kuzynki Krysi z Dębowca

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Tadeusza Kajstura – od rodziny Stokłosa.

**13.05.2020 Środa**

**16.00** Rudnik: Za ++ rodziców Stefanę, Alojzego Tomica, córkę Annę z mężem, rodziców Alojzego, Marię Wawrzyczek, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

**16.30** Majowe

**17.00** 1. Za ++ Antoniego Kuchejda, syna Zbigniewa, 2 siostry, 2 braci, rodziców, teściów, ++ pokrewieństwo; za domostwo do Opatrzności Bożej.  
2. Za ++ Józefa, Bronisławę Wawrzyczek, ++ z rodzin Wawrzyczek, Stoszek, Sztuchlik, Tomica, Filipek.

**14.05.2020 Czwartek ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA**

**16.30** Majowe

**17.00** 1. Za ++ Alojzego, Zofię Handzel, syna Teofila, ++ z rodzin Handzel i Szuster.

2. Za ++ z rodziców Cecylię Koczy w 1 rocznicę śmierci i Zbigniewa Koczy – w 6 rocznicę śmierci, dusze w czyśćcu cierpiące.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Michalinę Parchańską – od Lidii Rokickiej z rodziną.

**15.05.2020 Piątek**

**16.00** Rudnik: Za ++ Zofię Czakon, syna Piotra, Amalię, Edwarda Bijok, Leopolda Żyłę.

**16.30** Majowe

**17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Albinę, Leopolda Dworok, rodziców, rodzeństwo z obu stron, + Stanisława Kwik, ++ z rodzin Dworok, Kwik, Kwiczala; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

**16.05.2020 Sobota ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, PREZBITERA I MĘCZENNIKA, PATRONA POLSKI**

**8.00** Za ++ Władysławę, Telesfora Waleczek.

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ rodziców Elżbietę, Józefa Kajstura, syna Tadeusza, ich rodziców, braci z rodzin Stokłosa i Kajstura, ++ z rodzin Niemczyk, Ryszka, ++ Stanisława Haniszewskiego, Stanisława Mołek, Jana Kamińskiego, Ludwika Hanus, Bronisławę Klocek, Bronisławę Karpińską, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii oraz o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

**17.05.2020 VI NIEDZIELA WIELKANOCNA**

**7.30** Za ++ Annę Jojko, Józefa Machej, jego rodziców Joannę i Gabriela Machej, wszystkich ++ z rodzin Brachaczek i Machej, dusze w czyśćcu cierpiące.

**9.30** Rudnik: Za ++ Monikę Matuszek w rocznicę śmierci, męża Jana córkę Helenę, zięcia Józefa, Zdzisława Werłos, ++ z rodzin Matuszek, Chmiel; domostwo do Opatrzności Bożej.

**11.00** W intencji Kingi z okazji 18 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego oraz opiekę Opatrzności Bożej.

**16.30** Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: 1. Za ++ Helenę, Emeryka Foltyn, ++ z rodzin Foltyn, Tomaszko, + Marię Cholewik, dusze w czyśćcu cierpiące.

2. Za + Zofię Foltyn – od wnuków Karolinki, Piotrusia, Kasi i Eweliny z mężem.

**18.05.2020 Poniedziałek – DNI KRZYŻOWE – / w okresie zasiewów /**

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Annę, Franciszka Sztuchlik w rocznicę śmierci.

**19.05.2020 Wtorek – DNI KRZYŻOWE – / o uświęcenie pracy ludzkiej /**

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Zofię Bijok, prawnuka Oliwier, ++ z rodzin Bijok, Kamiński, dusze w czyśćcu cierpiące

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Agnieszki z okazji urodzin.

### **20.05.2020 Środa DNI KRZYŻOWE**

**- / za głodujących /**

**16.00** Rudnik: Za += Bronisławę, Franciszka Waleczek.

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Jana, Stefanię Herma, Erwina, Małgorzatę Mikszan, rodziców, rodzeństwo z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

### **21.05.2020 Czwartek Wspomnienie Św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika**

**16.30** Majowe

**17.00** **1.** Za ++ Franciszka Foltyn, żonę Agnieszkę, córkę Stefanię, zięciów Franciszka i Bolesława, wnuka Krzysztofa.

**2.** Za ++ Helenę, Karola Smelik, Marię, Rudolfa Gałuszka, Władysława Gałuszka, ++ z rodzin Smelik, Czendlik, Gałuszka, Golasowski.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Zofię Foltyn – od rodziny Machej z Cieszyna.

### **22.05.2020 Piątek**

**16.00** Rudnik: Za ++ Jana Hanzel, jego rodziców, Joannę, Józefa Węglorz, syna Franciszka, Annę, Jana Kowalski, Helenę, Karola Herman, siostrę Emilię, ++ z rodzin Hanzel, Herman, Kowalski; domostwo do Opatrzności Bożej.

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Emilię Bijok, Emila i Marię Bijok, Józefa i Annę Bijok, Stanisława i Józefa Bijok; domostwo do Opatrzności Bożej.

### **23.05.2020 Sobota**

**8.00** Za ++ Bronisławę, Franciszka Waleczek.

**12.00** Ślub rzym.: Ewelina Hanzel – Mateusz Szczyпка

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Zofię Żyła, męża Józefa, syna Edwarda.

### **24.05.2020 NIEDZIELA UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO**

**7.30** Za ++ dziadków Karola, Anielę Sufa, Mateusza, Marię Kowal, mamę Marię, braci Karola i Andrzeja, kuzyna Andrzeja, ++ z Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

**9.30** Rudnik: Za ++ męża Adolfa Kałużę, w 10 rocznicę śmierci, syna Józefa, ojców, Alojzję Tomaszko, 3 mężów, teściów Justynę i Wiktora; domostwo do Opatrzności Bożej.

**11.00** Z okazji 10 urodzin Janka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Aniołów Stróżów.

**16.30** Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Helenę, Emeryka Foltyn, ++ z rodzin Tomaszko i Foltyn, dusze w czyściecu cierpiące.

### **25.05.2020 Poniedziałek**

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ Erwina, Monikę Matuszek, Józefa, Marię Gabryś, Adolfa, Marię Tomica, Karola Jojko, rodziców, rodzeństwo z obu stron, + Elżbietę Wilk.

### **26.05.2020 Wtorek Wspomnienie Św. Filipa Nereusza, prezbitera**

**16.30** Majowe

**17.00** **1.** Za + mamę Dominikę Tumas – od Jasia  
**2.** O Boże błogosławieństwo dla wszystkich Matek i radość wieczną dla Zmarłych.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Otylię Wieliczka.

### **27.05.2020 Środa**

**16.00** Rudnik: Za ++ Jadwigę, Jana Kołatek, syna Tadeusza, ich rodziców, ++ Zofię, Franciszka Machej, ++ z rodzin Kołatek, Rudol, Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.

**16.30** Majowe

**17.00** Za ++ rodziców Alojzję, Józefa Czakon, Marię, Karola Bierski, brata Władysława, siostrę Bronisławę, ++ rodzeństwo, szwagrow: domostwo do Opatrzności Bożej.

### **28.05.2020 Czwartek**

**16.30** Majowe

**17.00** **1.** Za ++ Marię, Władysława Szafarczyk, rodziców, syna Stanisława, Helenę, Bogusława Goryczka, Zofię, Karola Pieron, Emilię, Emanuela Szuścik.  
**2.** Za ++ Jana Gremlik w rocznicę śmierci, żonę Zofię, ++ rodziców z obu stron; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

**18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Marię Żyła – od rodzin Tomica, Tengler, Czendlik, Fajcik, Walica – z ul. Pilotów.

### **29.05.2020 Piątek Wspomnienie Św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy**

**16.00** Rudnik: Za ++ Helenę Żyła w 17 rocznicę śmierci, męża Wiktora, syna Emanuela, zięcia Franciszka, Helenę, Andrzeja Polok, ++ z rodzin Machej i Jurgała; domostwo do Opatrzności Bożej.

**17.00** Msza św. 6 – tyg.

### **30.05.2020 Sobota Wspomnienie Św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika, patrona diecezji**

**8.00** Za ++ Jana, Annę Waleczek, synów Franciszka i Józefa, córki Marię, Helenę i Otylię.

**13.00** Ślub rzym.: Patrycja Frycz – Jakub Stercuła

**17.00** **1.** Za + męża Karola Czempiel w 3 rocznicę śmierci, ++ z rodziny.

### **31.05.2020 NIEDZIELA UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO**

**7.30** Za ++ rodziców Anielę, Rudolfa Węglarzy, męża Henryka Lenartek, jego rodziców Jana i Stefanię, dziadków Józefa, Joannę Nowak, Jana, Alojzję Węglarzy; domostwo do Opatrzności Bożej.

**9.30** Rudnik : Za + Antoniego Żerdka w 3 rocznicę śmierci.

**11.00** Za + Krystynę Stoszek – od kuzynów z rodzinami.

**16.30** Majowe – w kaplicy Opatrzności Bożej

**17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ rodziców Anastazję, Bernarda Ryszka, ++ z rodzin Kamiński – Ryszka, Piecha, + syna Jana; domostwo do Opatrzności Bożej.

### Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.05. – Wspomnienie Św. Józefa, rzemieślnika  
 02.05. – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski  
 04.05. – Wspomnienie Św. Floriana, męczennika  
 06.05. – Święto Świętych Apostołów Filipa i Jakuba  
 08.05. – Uroczystość Św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski  
 14.05. – Święto Św. Macieja, Apostoła  
 16.05. – Święto Św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski  
 21.05. – Wspomnienie Św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika  
 24.05. – Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego  
 26.05. – Wspomnienie Św. Filipa Nereusza, prezbitera  
 29.05. – Wspomnienie Św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy  
 30.05. – Wspomnienie Św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika, patrona diecezji  
 31.05. – Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

### SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

01. V. – Wygoda – piątek  
 ul. Wygoda 9, 11; ul. Dworcowa 1  
 ul. Cieszyńska 70 ; ul. Ks. Kukli 13
08. V. – Świerczyniec – piątek  
 ul. Leśna 19, 17, 15, 11, 9
15. V. – Świerczyniec – piątek  
 ul. Leśna 7, 5, 3, 1  
 ul. Cieszyńska 60
22. V. – Świerczyniec – piątek  
 ul. Świerkowa 2, 4, 4c  
 ul. Strażacka 39, 37
- 29.V. – Świerczyniec – piątek  
 ul. Świerkowa 12, 14, 20, 11



### NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



**Msza św. szkolna - każdy piątek** – godz. 17.00

W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



**16 dnia miesiąca** o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



**22 dnia miesiąca** - o godz. 19.00 - Nabożeństwo Pompejańskie



**I Czwartek** – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



**I Sobota** – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

**Nabożeństwa majowe** – codziennie o godz. 16.30



### Spotkania:

#### SŁUŻBA LITURGICZNA

– piątek – po Mszy św.



#### MINISTRANCI – RUDNIK

– środa po Mszy św.

**MŁODZIEŻ** – piątek – po Mszy św.



**WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA** – I Sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

### Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Teresa Staniek.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10; e-mail: [aniolkonczycki@interia.pl](mailto:aniolkonczycki@interia.pl)

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**



## Na prośbę wiernych włoscy biskupi zawierzą kraj Maryi

**1 maja włoscy biskupi zawierzą Maryi swój naród, a zwłaszcza tych, którzy walczą z epidemią koronawirusa i cierpią z jej powodu. Uroczystość odbędzie się w sanktuarium maryjnym w Caravaggio w prowincji Bergamo, najmocniej doświadczonej na skutek epidemii.**

Krzysztof Bronk - Watykan

Wiele innych narodów zostało powierzonych opiece Matki Bożej już w pierwszych tygodniach epidemii. Jak przyznaje przewodniczący włoskiego episkopatu kard. Gaultiero Bassetti, w tym wypadku biskupów skłonili do działania wierni świeccy.

**Kard. Bassetti: niekiedy wierni wyprzedzają pasterzy**

*„Muszę powiedzieć, że niekiedy wierni świeccy wyprzedzają swych pasterzy, którzy dostosowują się potem do ich prośb. Ja sam otrzymałem z 300 listów, maili, wiadomości od wiernych, od ludzi z różnych środowisk, którzy proszą mnie o poświęcenie czy raczej zawierzenie Maryi naszego kraju – powiedział Radiu Watykańskiemu kard. Bassetti. – Przeprowadziłem w tej sprawie rozeznanie, zasięgnąłem rady moich współpracowników i uznałem, że musimy odpowiedzieć na te prośby. Ta odpowiedź będzie wyrazem naszej wiary i miłości do Matki Bożej, a także pokornym błaganiem, aby Ona nas chroniła pod swym płaszczem, jak to często widzimy na przepięknych piętnastowiecznych obrazach Matki Bożej Miłosiernej.“*

W: Radio Watykańskie; Aktualności Vatican News

# Akt Poświęcenia Sercu Jezusa i Maryi w Fatimie



Kardynał D. António Marto przewodniczył 25 marca br. w Fatimie, celebracji Aktu Poświęcenia Portugalii i Hiszpanii Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi, prosząc o ich pomoc i ochronę w chwili ucisku (pandemii), którego obecnie doświadczamy. Akt poświęcenia objął 22 kraje (w tym Polskę), których biskupi przystąpili do tego wydarzenia.

Ks. Mariusz Frukacz

Modląc się i klęcząc przed figurą Matki Bożej Fatimskiej portugalski kardynał wezwał również wstawiennictwa Świętych Pastuszków Hiacyntę i Franciszka, pochowanych w Bazylice Matki Bożej Różańcowej w Fatimie, którzy również byli ofiarami pandemii.

Akt Poświęcenia Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi poprzedziła modlitwa różańcowa. Jedna z tajemnic została odmówiona również w języku polskim.

## Uroczystości 13 maja odbędą się bez wiernych

Uroczystości związane z przypadającą 13 maja 103. rocznicą początku objawień maryjnych w Fatimie odbędą się bez udziału wiernych, z powodu epidemii koronawirusa. Jak poinformował biskup diecezji Leiria-Fatima kard. António Marto, decyzja o zamknięciu tego miejsca kultu służy zahamowaniu rozwoju choroby.

Hierarcha przypomniał, że epidemia nasila się w ostatnich tygodniach zarówno w Portugalii, jak i sąsiedniej Hiszpanii. Zapewnił, że uroczystości majowe z Fatimy będą transmitowane na cały świat, podobnie jak nabożeństwo z 25 marca, gdzie w tym sanktuarium biskupi Portugalii i Hiszpanii powierzyli swoje kraje opiece Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Przypomniał, że od marca sanktuarium w Fatimie jest zamknięte dla pielgrzymów.